

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“

wychodzi dwa razy na tydzień, co środę i sobotę.

Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnośzeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem

„Gość niedzielny.“

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza.

Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

Wniebowstąpienie Pańskie.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzi się zawsze w czwartek szóstego tygodnia, czyli czterdziestego dnia po Wielkanocy, ponieważ w dniu tym Zbawiciel nasz, jak świadczą Ewangelia św. i Dzieje Apostolskie, zebrał uczniów swoich do Jeruzolimy, dał im ostatnią pożegnalną naukę; potem prowadził ich do Betanii na górę Oliwną, z kąd błogosławiąc uczniów, mocą swoją wznosił się do nieba. Wtedy wszyscy, podniosłszy oczy w górę z wielkim zadziwieniem patrzeli, dopóki jasny obłok nie zakrył Chrystusa Pana przed nimi, a dwaj Aniołowie, pokazawszy się w białych szatach, pocieszali ich, że Chrystus tak znowu na ziemię przyjdzie, jak Go teraz odchodzącego widzieli.

W dniu tej uroczystości odbywa się przed Mszą św. procesja ze stacyami, która wyraża: 1) Tryumf Jezusa Chrystusa wstępującego do nieba; 2) uczniów idących za Panem Jezusem na górę Oliwną, oddających Mu pokłon i polecających się Jego opiece, gdy wstępował do nieba. Śpiewy podczas tej procesji do tego są zastosowane. Kościół św. chce przez nie obudzić w wiernych takie uczucia, jakimi byli przejęci Apostołowie, gdy patrzeli na wstępującego do nieba Jezusa Chrystusa.

Pan Jezus mocą własną w przytomności uczniów swoich wstąpił do nieba, gdzie zasiadł na prawicy Bożej, to znaczy, że jako prawdziwy Syn Boga żywego wszedł po wszystkie prawa dziedzictwa swojego na powrót i do skończenia wieków w niebie z Bogiem Ojcem i Duchem św. królować będzie. Wniebowstąpienie Jezusa powinno być dla nas nauką, oraz i zachętą do cnoty. Chrystus Pan opuścił ziemię, a zatem i my serca nasze od niej oderwać winniśmy, nie zatapiać ich w miłości dóbr tego świata. Chrystus Pan wstąpił do nieba, przeto i my sercem naszym w niebie przemieszkiwać powinniśmy, bo jak sam powiedział do nas, gdzie twój skarb, tam serce twoje; jeżeli Boga kochamy, to bez żadnej trudności i z upodobaniem o Nim myśleć będziemy, pamięć Jego w każdej chwili życia naszego zachowamy, we wszystkich czynnościach naszych na niebo oglądać się będziemy. Chrystus Pan wstępuje do nieba Bóstwem swem złączonym z człowieczeństwem,

a przeto daje nam nadzieję, że i my kiedyś do nieba z Nim się dostaniemy, jeżeli ściśle z Nim przez miłość, przez naśladowanie cnót Jego złączymy, na nazwisko sług i członków Jego sobie zasłużymy. Chrystus Pan wstępuje do nieba po skończonych trudach, pracach i cierpieniach swoich, a przez to daje nam do poznania, że i my nie inaczej jak przez pracę, usiłowania, przezwyciężanie namiętności i złych skłonności naszych, jednym słowem drogą krzyża, jakby po drabinie do nieba trafimy. Chrystus Pan wstępując do nieba otoczony był blaskiem chwały i światłości, a i my ztąd radować się powinniśmy w nadziei, że przykrości, trudy i pracy nasze skończone i kiedyś sownie nagrodzone będą; że i my staniemy się uczestnikami chwały Chrystusa Pana. Jezus Chrystus wstępuje do nieba zapewniając uczniów swoich, iż z nimi i z wszystkimi prawdziwymi czcicielami swymi na wieki łaską i duchem swoim przemieszkiwać będzie, a ztąd wiedzieć powinniśmy, że jako słońce wzrost i życie drzewom i wszystkim roślinom nadaje i ziemię bujną i urodzajną czyni, tak też Jezus dusze nasze łaską swoją zagrzewa, przyspasabia i zdolną czyni do wydawania dobrych i świętych uczynków. Niech nas to do pokory, do wdzięczności i do miłości ku temu Zbawicielowi naszemu pobudza, od którego wszystkie skarby miłosierdzia Boskiego, jakoby z morza niewyczerpanego spływają. Kochajmy Go, myślimy o Nim, łączmy się z Nim ściśle naśladowując cnoty Jego, a weźmie On nas do siebie według wyraźnej obietnicy swojej: „Gdzie ja jestem, tam i sługa mój będzie.“

Co słyhać w świecie?

Ojciec św. Leon XIII. liczy obecnie 85 lat życia, dla tego często czytamy wzmianki w gazetach o przyszłym Conclawe, tj. o wyborze papieża. Ojciec św. ma się tymczasem stosunkowo bardzo dobrze i niedawno trudy pielgrzymki hiszpańskiej przebył nader szczęśliwie.

Niemcy. Na kolejach żelaznych tj. przy pociągach towarowych, ustanowić mają także święcenie niedzieli i świąt i to tak, jak po innych war-

szatach rzemieślniczych i przemysłowych. Robotnicy, zatrudnieni przy pociągach towarowych, otrzymują 75 marek pensji miesięcznej. Jest to więc taka pensja, która za ledwie wystarczy do wyżywienia ich samych i ich rodzin. Z zaprowadzeniem przepisów o święceniu niedzieli przy pociągach towarowych, zamierzają dyrekcje kolejowe odciągnąć robotnikom za niedzielę i to 10 marek miesięcznie. Katolickie gazety berlińskie słusznie się dopominają o to, żeby robotnikom nie odciągano, jeżeli bowiem od 75 marek odciągnie się robotnikowi 10 marek za to, że święci niedzielę, to między robotnikami musi nędza i bieda coraz więcej się rozszerzać, niezadowolenie będzie się wzmagalo i socjaliści będą z tego tylko bili kapitał. Podług Przykazania Bożego ma człowiek 6 dni pracować a 7. odpoczywać. Czemuż więc dyrekcje kolejowe chcą odciągnąć biednemu robotnikowi, który i tak za ledwie z pensją swą wystarczyć może.

— Na piątkowym posiedzeniu Izby przy obradach nad etatem podnieśli znów panowie posiedziciele ziemscy skargi przeciw kanclerzowi hr. Capriwiemu, że nie troszczy się wcale o rolnictwo, że jest mu całkiem obojętne, czy rolnikom się dobrze, czy źle powodzi, że polityka jego szkodzi w wysokim stopniu interesom rolnictwa, a w następstwie tego i interesom państwa całego, bo bądź co bądź rolnicy są jednak główną podporą państwa. Takie skargi wytaczali przeważnie hr. Mirbach i hr. Klinkowstrom.

Kanclerza hr. Capriwego wzięło energiczną obronę hr. Eulenburg, prezes pruskiego ministerstwa. Zaznaczył on, że wszelkie zarzuty, czynione kanclerzowi niemieckiemu, są nieprawdziwe. Nikt nie może mu tego udowodnić, żeby kiedykolwiek był się wyraził, iż interes rolnictwa są mu obojętne. Być może, że posiedziciele ziemscy mają inne zapatrywania jak kanclerz na polu interesów rolnictwa, ale podsować mu złe chęci i złą wolę

i chęć szkodenia rolnictwu — to niegodne i temu trzeba koniecznie zaprzeczyć. Przemówienie hr. Eulenburga było dość cięte i energiczne, ale czy ono ułagodzi konserwatystów i zmieni ich zdanie co do hr. Capriewiego, to inna rzecz.

Francya zamierza wojsko swe powiększyć o 34 000 żołnierza. W ministerstwie wojny pracują już nad odnośnym projektem, który następnie parlamentowi francuzkiemu zostanie przedłożony.

Hiszpania. W Walencji dopuszczono się dzikiego napadu na pobożne gromady pielgrzymów dążących do Rzymu na uroczystość beatyfikacji dwóch nowych patronów Hiszpanii. Władze, tam zawsze bezsilne, nie umiają otoczyć należytą opieką prześladowanych, a bezkarność dodaje napastnikom zachęty do coraz to nowych wybryków. Pośrednim powodem rozruchów jest wielka nędza hiszpańskiej ludności; podstępni agitatorowie korzystają z niej, aby zwracać rozdrażnione umysły przeciwko katolickim pielgrzymom pod pozorem, że wynosząc hiszpańskie pieniądze do Rzymu, przyczyniają się do zwiększenia powszechnego ubóstwa. Pielgrzymi pochodzą głównie z klas robotniczych; liczba ich wynosi 13 400. Na czele pielgrzymki znajduje się arcybiskup z Toledo oraz 21 biskupów.

Węgry. W Karłowicach odbył się wielki wiec prawosławnych Serbów ze wszystkich stron państwa celem zaprotestowania przeciwko nowej ustawie o ślubach cywilnych. Przeszło 20 000 Serbów wzięło udział w wiecu.

POMSZCZONA ZBRODNIA.

(Powieść historyczna z czasów Krzyżackich, wyjęta z kronik ówczesnych.)

(Dalszy ciąg.)

Całą okolicę zajęły szyki polskie i litewskie, wszystkie drogi, ścieżki, mosty na rzekach i brody zajęte były strażami polskimi, które na rozkaz króla polskiego każdego podejrzanego przechodnia aresztowały i do obozu pod sąd odstawiwały wojenny. Wiedzieli o tem dobrze rycerze zakonnicy, że nieprzyjaciel nadzwyczaj był czujny, bo kilku już wysłańców zostało pochwyconych i śmiercią ukaranych.

Kilku młodych zentuzyzmowanych rycerzy zgłosiło się do tej wyprawy, nie zważając na grożące im niebezpieczeństwo, ale ponieważ żaden z nich nie umiał po polsku, przeto oświadczył wielki mistrz, że zaszczytnego tego, jako i niebezpiecznego posłannictwa pod żadnym warunkiem podjąć się nie mogą. Koniecznie bowiem była potrzeba, aby wysłaniec

Z zapałem nie do opisanego przyjęto rezolucje, oświadczające, że nowa ustawa narusza zagwarantowane prawa Kościoła, które przodkowie krwią własną okupili. Przeciwko nowej ustawie postanowili wiecownicy wystąpić w najzupełniejszej zgodzie z katolikami; posłów, którzy głosowali za ustawą, napiętnowano publicznie jako zdrajców ludu. Zgoda i jednomyślność wiecowników były godne podziwienia.

— Na Węgrzech szerzy się w przerażający sposób socjalizm, zwłaszcza między ludem wiejskim. W mieście Holdmeso-Vasarhely, gdzie istniał tajny związek socjalistyczny, policja odbyła zeszłej soboty rewizję w mieszkaniu przywódcy tamtejszych socjalistów, Kowarsa i zabrała bardzo wiele druków, pism i korespondencji socjalistycznych. Kowars zażądał zwrotu zabranych pism, a gdy odmówiono mu tego, zebrał kilkaset ludzi, stanął na ich czele i wyruszył przed ratusz miejski, domagając się energicznie zwrotu papierów. Tłumy były uzbrojone w kije i kamienie i chciały koniecznie wywalić drzwi ratuszowe. Przybyła tymczasem policja, Kowarsa przyaresztowała i zebrane tłumy socjalistów rozpędziła. Podczas bójki z żandarmeryą i policją jeden z robotników został zabity, a 4 ciężko rannych. Raniony został także jeden żandarm. Burmistrz zawezwał na pomoc jeszcze pułk wojska, który całkiem przywrócił spokój. Przyaresztowano razem przeszło sześćdziesiąt osób.

Zdrowaś Marya.

Gdy świta poranek, do pracy wola;
Gdy wieczór pot ściera z naszego czoła

podszedł i oszukał strażę polską, a tego tylko dokazać mógł ten, kto mówił dobrze po polsku i za Polaka mógł się wydawać.

Żaden też z reszty rycerzy nie umiał dostatecznie po polsku. Wśród ogólnego zamieszania i trwogi powstał nagle burmistrz Gdańska i rzekł:

— Jestem gotów podjąć się tego posłannictwa, przejść przez strażę nieprzyjacielską i pomoc sprowadzić. Przebrany za żebraka bez wątpienia oszukam strażę, bo po polsku i po litewsku władam tak, jak ojczystym moim językiem niemieckim. Gdyby mi jednakże przydarzyć się miało nieszczęście, no — to umrę za ojczyznę, umrę z tem przeświadczeniem, że spełniłem mój obowiązek. Na ten przypadek polecam żonę moją i dzieci opiece miasta Gdańska i świętemu zakonowi. Dajcie mi więc listy wasze do margrabiego i reszty książąt, wielki mistrzu! Na pospiechu bardzo

Swe dźwięki dzwoneczku pod niebiosy wznos,
Na chwałę Maryi z czeladką Jój głos:
Zdrowaś Marya!

Do pracy zachęca i siły daje,
Do Boga przyńca, gdy człek ustaje.
Swe dźwięki dzwoneczku pod niebiosy wznos,
Na chwałę Maryi z czeladką Jój głos:
Zdrowaś Marya!

Tam w niebie gospoda, tam spokój jest nasz,
Tam człeka swoboda i nagrody czas.
Swe dźwięki dzwoneczku pod niebiosy wznos,
Na chwałę Maryi z czeladką Jój głos:
Zdrowaś Marya!

A gdy już nakoniec ustanie siła
I zbliża się śmierci straszliwa chwila;
Raz jeszcze dzwoneczku pacierze twe głos,
O Panny przyczynę dla sług Jój proś:
Zdrowaś Marya!

O D E Z W A

w sprawie polskich książek dla wychodźców.

»Wytoż z człowieka krew, a ubiegnie z nią i życie jego — wytoż z narodu język, a ubiegnie z nim żywot jego. Naród żyje, dopóki język jego żyje, bez języka narodowego nie ma narodu« — mówi znakomity nasz Libelt.

Tysiące ludzi opuściło swój kraj rodzinny, rozproszywszy się po świecie, jak owce z rozbitego stada; wśród odwiecznych puszczy Brazylii, Argentyny i w dalszych zakątkach świata obrali sobie siedlisko.

Stykając się z innymi szczepami i narodowościami, łatwo utracić mogą swój język rodzinny, ten skarb największy, jaki z sobą zabrali, ten najważniejszy pomost duchowy, łączący ich z Ojczyzną.

Jakie ztąd nam grozi niebezpieczeństwo, tego chyba dowodzić nie potrzebujemy.

Wychodźcy ci są to przeważnie wieśniacy, robotnicy, ludzie pracy, w ogóle biedacy, których nie rozkosz wygnała z kraju ojczystego, a więc tembardziej zasługują na pewną ofiarę z naszej strony. Ofiara to

wiele zależy. Jeszcze tej nocy w imię Boże wybiorę się w drogę!

Rozjaśniło się oblicze wielkiego mistrza. Mąż tak mądry, uzdolniony i energiczny; jak Konrad Leskau, był najodpowiedniejszą osobistością do spełnienia tak uciążliwej i niebezpiecznej misji, przy której chodziło nasamprzód o to, aby ująć zasadzek czujnego i podstępного nieprzyjaciela, a potem nakłonić potęgą wymowy obcych książąt do rychłego spieszenia z pomocą.

— Ofiara wasza, panie Konradzie, brzmi w uszach moich, jak muzyka niebieska — odpowiedział wielki mistrz. Jesteście zaprawdę najzaczniejszym ze wszystkich zacnych ludzi, że pomimo niesnasek z zakonem i komturem Gdańskim, tak bezinteresownie poświęcacie się dla dobra zakonu. Wdzięczność i sława będą udziałem waszym po wszystkie czasy, to wam ręczę słowem moim rycerskim! Niech was Pan Bóg prowadzi w drodze i

nie wielka dla nas, zwłaszcza którzyśmy większych ofiar dali niejednokrotnie dowody!

Chodzi mianowicie o dostarczenie braciom naszym za Oceanem książek polskich, — owego pokarmu duchowego, w którego skład wchodzi zdobycze naszego ducha, nasze lzy i nadzieje, legendy, podania, walki, upadki i zwycięstwa — jednym słowem — które są najwierniejszym obrazem naszego życia i historii.

A więc spieszymy z pomocą braciom naszym tem chętniej, że ci lękają pokarmu tego, o czym świadczą licznie nadsyłane z różnych stron listy do Redakcyi. Zwracamy się zatem do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o nadsyłanie pod adresem Redakcyi książek polskich rozmaitej treści.

Odbiór książek potwierdzi Redakcyja, podając zarazem imiona ofiarodawców do publicznej wiadomości.

Redakcyja, która tę odezwę wydała i książki dla wychodźców przyjmuje, jest redakcyja »Przeglądu emigracyjnego« we Lwowie (Lemberg).

Adres ten do przesyłki książek wystarczy zupełnie.

Rodzice polscy uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* OLSZTYN. Najprzew. ks. Biskup warmiński przybędzie do naszego miasta w sobotę, dnia 19 maja, wieczorem o 6-tej koleją od Brunsbergi. Następnego dnia będzie Bierzmowanie, a w uroczystość Bożego Ciała weźmie najprzew. ks. Biskup udział w procesji po rynku. Zabawi najprzew. ks. Biskup w naszym mieście cały tydzień, to jest do 26 maja, a w czasie tym będą też egzamina dzieci z nauki religii, tak ze szkół olsztyńskich, jak i z wiosek do parafii olsztyńskiej należących.

— Ślusarz Oton Garbe ztąd,

broni od wszelkiego niebezpieczeństwa!

To powiedziawszy poszedł wielki mistrz do swego pokoju i przyniósł listy do margrabiego Brandenburskiego i innych książąt, które to listy już miał być przygotowane.

Tymczasem polecał burmistrz rajcom sprawy miasta i troskę o własną rodzinę.

Wielu z rycerzy zakonnych przystępowało do niego i w gorących słowach dziękowało mu za gotowość, z jaką z narażeniem własnego życia poświęcał się dla dobra zakonu. Niektórzy rycerze jednakże uporeczywie trzymali się z dala — należeli oni do stronnictwa Hugona Thronek, który sam z posępnym a szyderezym uśmiechem patrzył na patryotę, a w sercu swem, przepelnionem nienawiścią to miał życzenie, aby wpadł w ręce nieprzyjaciół i tam śmierć znalazł niechybną.

(Dalszy ciąg nastąpi).

który w dniu 23 października roku zeszłego w czasie pożaru z palącego się domu z narażeniem własnego życia wyratował dwoje dzieci w wieku 9 i 14 lat, otrzymał od króla honorową odznakę zasługi.

— W niedzielę zeszłą odbyło się w »Koperniku« posiedzenie tych mistrzów rzemieślniczych, którzy starają się o zniesienie szkoły wieczornej (Fortbildungsschule). Zebranie było dość liczne i zrobiło wiele projektów co do zmiany nauki w szkole, które magistratowi tutejszemu, odnośnie ministrowi handlu przedłożone być mają. Zebrani wyrazili też jednomyślnie swe ubolewanie z tego powodu, że wybrana w tej sprawie dnia 17 lutego deputacya nie została przez pana burmistrza przyjęta i że przy zmianie ustaw tej szkoły cechów, odnośnie rzemieślników nie zawezwano do udziału i do rady.

— Trzeci nauczyciel p. Weiss z Bredynka otrzymał jedyną posadę nauczycielską w Starej Kaletce. Nauczyciel p. Kuhnigk z Nowego Marcinkowa otrzymał o 110 marek lepiej uposażoną czwartą posadę nauczycielską w Lamkowie. Kandydatowi stanu nauczycielskiego p. Ottonowi Thater zleciła król. regencya tymczasowe zawiadowanie drugą posadę nauczycielską w Szombargu.

* KLEBARK. Nowy kościół nasz otrzymał organy o 19 registrach z fabryki p. Terleckiego w Królewc.

— Kandydat stanu nauczycielskiego Hanky z Brunsbergi otrzymał tu posadę drugiego nauczyciela. Kandydat stanu nauczycielskiego Wermter z Tolksdorf przy Brunsbardze otrzymał posadę nauczycielską w Skajbotach.

* SPREĆOWO. Tutejsza Spółka pożyczkowa i oszczędności liczy 186 członków i majątku 5 249,29 marek. W miejsce zmarłego ks. prob. Macherzyńskiego wybrano ks. prob. Barczewskiego przewodniczącym rady nadzorczej tej kasy.

* W MAKROTACH przy Biesalu powiesił się gospodarz L., żyjący w dobrych stosunkach. L. woził gnój na rolę, a gdy długo do domu nie wracał, posłała go żona szukać. Znalaziono go powieszzonego w chójkach i już nieżywego. L. mawiał zawsze, że »im dłużej człowiek żyje, tem więcej grzeszy«.

* PRABUTY. Pomiedzy trzodą chlewną należącą do dzierżawcy mleczarni Mikołajkowskiej wybuchło zapalenie płuc. Zabić musiano 186 sztuk, których mięso sprzedano funt po 15 fenygów. Ogólna strata wynosi przeszło 1000 marek.

* ELBLĄG. Pewnemu tutejszemu młynarzowi skradziono przed kilku dniami z pomieszkania jego 700 marek w gotówce. Złodzieja, który musiał dobrze być obeznany z stosunkami miejscowymi, dotąd pomimo wszelkich energicznych poszukiwań nie zdołano wykryć.

* W GRUDZIADZU toczyła się w zeszłą środę przed Izba karną sprawa przeciw miernikowi śpichrzowemu Franc. Anaszowskiemu o podburzanie do gwałtów. Miało się to stać przy wyborach kościelnych w Grudziadzu, które potem zniesiono i inne w ich miejsce odbyto. Anaszowskiego bronił adwokat z Bydgoszczy p. Haillant. Mimo świetnej obrony i

i mnóstwa świadków przez obrońcę przywołanych, sąd oparł się głównie na zeznaniu świadka kupca Herrmanna z Grudziadza, który zeznał, że w jego bliskości Anaszewski do kupki Polaków powiedział po polsku »pozabijać te psy niemieckie«. Sąd skazał Anaszewskiego na 6 miesięcy więzienia, jak o to wniósł prokurator.

* ZMAZURÓW. Niedawno pewien młody chłopiec przyszedł do przekonania, że nie dobrze jest człowiekowi być samemu na świecie i postanowił się ożenić. Ale w okolicy pomimo poszukiwań trudno było znaleźć pannę z groszem i taką, któraby naszemu chłopkowi przypadła do gustu. Wreszcie pewna mądra kobieta nastęrczyła mu z dalekiej okolicy pannę, która wprawdzie już nie była młoda, ale miała tysiąc talarów. Prędko zrobiono »ględy« i oznaczono dzień wesela. Tymczasem młody narzeczony dostał zapozwanie na ćwiczenia wojskowe i to na szczęście do miasta, gdzie w bliskości wybrana jego serca mieszkała. Pewnej niedzieli wybrał się więc nasz chłopiec do swój »brutki«, aby się jój przedstawić w ubraniu wojskowym. Panna ubierała się właśnie, a przed nią leżały piękne, białe — zęby. Młodzieniec tak się przestraszył temi zębami, które dawniej podziwiał, że pomimo pierścionka i tysiąca talarów uciekł i więcej o pannie słyszeć nie chciał. Nie widział bowiem biedak nigdy sztucznych zębów i wylakł się tego, że jego przyszła żona zęby z ust wyjmować potrafi.

* FROMBORK. Najprzew. ks. Biskup udzielać będzie w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego w Tolkmieku Sakramentu Bierzmowania, a następnego dnia będzie tamże kano niczna wizytacya.

* FROMBORK. Najprzew. ks. Biskup udzielił w zeszłą niedzielę w kaplicy Szembeków dyakonom Józefowi Buchholz, Franciszkowi Hohmann i Alojzemu Majewskiemu święceń kapłańskich; kandydatowi teologii Janowi Springer tonzury i niższych święceń. — Ks. proboszcz Thamm w Biesowie ustępuje z probostwa. — Nowowyświęcony ks. Buchholz ustanowiony został jako kapelan w W. Kieli, nowowyświęcony ks. Hohmann ustanowiony został jako kapelan w Sętału.

* KRÓLEWIEC. Tutejszy sąd przysięgłych skazał na 2 lata i 6 miesięcy fortocy studenta v. Rummel, rosyjskiego poddanego z Kurlandyi, który śmiertelnie w pojedynku postrzelił referendaryusza Böttcher. Asesor Dolle, który był świadkiem tego pojedynku, otrzymał 3 dni fortocy. — 15-letnia córka sługi biórowego D. wietrzyła zeszłego czwartku w południe pościel na dachu. Przez nieostrożność zbliżyła się zanadto do okna w dachu, gdy nagle szyba pękła i dziewczyna spadła z czwartego piętra do komory. Zabiła się na miejscu.

* POZNAŃ. Nauka języka polskiego w szkołach tutejszych rozpoczęła się z dniem 24 z. m. Według »Pos. Tagebl.« ustanowiono w niejakiach szkołach dla chłopców jedną osobną lekcją języka polskiego, a na drugą użyto w III klasach po 1 lekcji geometryi, a w IV klasach po 1 lekcji kaligrafii, w miejskich szko-

łach dla dziewcząt użyto na drugą lekcją języka polskiego w III kl. po 1 lekcji rysunków, w III klasach po 1 robótek ręcznych.

* INOWROCŁAW. Zeszłej środy przypędził na dworzec tutejszy jakiś parobek z okolicznej wsi kilka sztuk bydła. Zanim wpędzono je do wagonu, zapędził je do stajni. Stadnik czegoś tak się przestraszył, że wziął parobka na rogi i rzucił go o ścianę. Nieszczęśliwy żyje jeszcze, ale jest mało nadziei, żeby wyzdrowiał, bo odniósł bardzo ciężkie i niebezpieczne rany.

* JAK się żywią narody? Londyńska Pall-Mall-Gazette pomieszcza pod powyższym tytułem interesujące studium statystyczne, wykazujące zarówno ilość, jak jakość pożywienia narodów europejskich. Według tego zestawienia Anglik wydaje przeciętnie na swe wyżywienie na 192 marek, Francuz 188, Niemiec 168, Hiszpan 132, Włoch 96, Rosyanin 92. Ponieważ jednak większy wydatek nie dowodzi jeszcze, aby środki pożywienia danego narodu były lepsze lub obfitsze, może tu bowiem wchodzić w grę różnica ich drożyzny, podano więc jeszcze jakoś owych środków

żywności. Co do chleba zatem okazało się, iż w Rosyi każdy mieszkaniec spożywa przeciętnie rocznie 663 funtów, Niemiec 560, Francuz 540, Hiszpan 480, Włoch 400, nakoniec Anglik 380 funtów. Co do mięsa spożywa go Anglik rocznie 109 funtów, Francuz 77, Niemiec 64, Rosyanin 51, podczas gdy Włoch zadawał się tylko 26 funtami. Interesującym też jest w tym wykazie szczegół o konsumpcji cukru, okazuje się bowiem, iż mieszkańcy Anglii spożywają rocznie pięć razy tyle cukru, co razem wzięte Francya, Niemcy i Włochy, a dziesięć razy więcej, niż mieszkańcy Rosyi. Autor, po wielu podobnie ciekawych szczegółach, dochodzi do wniosku, iż najlepiej żywi się Anglik, Francuzi i Niemcy żywią się umiarkowanie, Włoch zaś żyje... nadziejami.

Na Czytelnie ludowe

złożyli u nas pp.: Józef Wybraniec z Gryzlin 15 fen., Janowicz z miasta 20 fen., Kijewski z Rusi 50 fen. Razem zebraliśmy dotąd 41 m. 15 fen. O dalsze składki prosimy,

WIELICZKA. 13, i 14 maja 1894 t.

j. w oba dni Zielonych Świąt urządzonem będzie Zwiedzenie sławnych w całym świecie Kopalni Wielickich, z którego czysty dochód przeznaczają się dla ubogich tutejszego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

W tym celu będzie kopalnia rzeźbić oświetloną, a nadto urozmaićą pobyt Szan. Publiczności w kopalni ognie sztuczne i jazda piekielna.

Ponieważ w tym dniu tylko 400 osób w dwóch oddziałach po 200 osób kopalnię zwiedzić może, dla tego podaje się do wiadomości Szanownej P. T. Publiczności, że biletów wyłącznie w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek, linia A—B, w restauracji i kawiarni Piotra Porzyckiego, Rynek, Nr. 17, I. piętro w Krakowie, oraz w Wieliczce przy kasie nabyć można.

Cena biletu dla jednej osoby 2 złr. 50 ct bez zjazdu i wyjazdu machiną parową.

Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 złr. 80 ct.

Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12 w południe a z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6 min. 10 wieczorem. — Omnibus odchodzi z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6, 8 i 10 wieczorem.

Przewodnik ilustrowany kopalni można nabyć przy zakupie biletów.

Dr. Z. Miczyński,

Prezes Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Następujące książki są do nabycia w drukarni „Gazety Olsztyńskiej“, ulica Dolna kościelna nr. 12 (wprost głównej bramy kościoła katolickiego):

Cześć Maryi na każdy czas, a osobliwie w miesiącu Maja — cena bez oprawy 80 fen., z oprawą 1,20 mrk.
Przewodnik do Najśw. Serca Jezusowego — oprawy 1,20 m.
O czci Matki Boskiej — 25 fen.
Nabożeństwo do św. Józefa — 30 fen.
Bez przestanku się módlcie, zbiór modlitw odpustowych — 25 fen.
Różaniec do Najśw. Maryi Panny oraz Droga Krzyżowa — 10 fen.
Nabożeństwo do czternastu św. Przyczynców w potrzebie — 30 fen.
Pobożny sposób odmawiania 15 Tajemnic Różańca św. żywego, z rozmyślaniami i uwagami — 30 fen.
Dzieje święte w skróceniu opowiedziane — 35 fen.
Katechizmy polskie — 50 fen.
15 Tajemnic Różańca św. na kartkach białe, zielone, czerwone i niebieskie) — 25 fen.
Zbiór pieśni nabożnych — 1,30 m.
Pamiętka Jubileuszu Ojca św. Leona XIII — 25 fen.
Książki Placydy, Stróż Przenajśw. Sakramentu — 20 fen.
Krzyż drewniany — 20 fen.
Historia o siedmiu mędrcach — 50 fen.
Sowizdrzał i awantury jego — 40 fen.
Róża z Tanenburga — 50 fen.
Oracye, przemowy, pieśni i powinszowania weselne — 30 fen.
Koszyk kwiatów — 50 fen.
Maciek Grąda — 40 fen.
Genowefa — 25 fen.
Bogumił, dalszy ciąg Genowefy — 25 fen.

Ludwik, mały wychódzca — 25 fen.
Skrzydlaty wojak — 40 fen.
Znajdek — 40 fen.
Jan Płużek — 40 fen.
Pogrzebana żyweem — 30 fen.
Jak to było pod Wiedniem — 40 fen.
Sennik — 20 fen.
Czasy Kościuszkowskie — 40 fen.
Podręcznik do pisania listów — 1 markę.
Legendy różnych autorów — 1 markę.
Eustachiusz — 50 fen.
Moje przygody w Ameryce — 25 fen.
Pocieszny figlarz — 25 fen.
Mała historia Polska — 30 fen.
Odwiedziny nocne ducha — 10 fen.
Żywot św. Ludwika — 10 fen.
Książeczki Bierzmowania polskie i niemieckie — 10 fen.
Kantyczki poprawne — 1,20 fen.
Elementarze (fible) polskie — 30 fen.
Kalendarze Maryjańskie na rok 1894 — 60 fen.
Powstanie Narodu polskiego pod wodzą Tadeusza Kościuszki — 30 fen.

Również polecamy **Książki do nabożeństwa** w zwyczajnych i pięknych oprawach. Wszelkie książki tak treści religijnej jak i światowej, jakich na składzie nie mamy, sprowadzamy na żądanie bez obliczenia jakichkolwiek kosztów.

Zamówienia listowne trzeba adresować:

»Gazeta Olsztyńska«
Olsztyn — Allenstein.

Mój **skład nasion**

jest i w tym roku znowu we wszystkie świeże nasiona zaopatrzony.

Olsztyn. H. Schikorr.

Na czas Bierzmowania.

W drukarni „Gazety Olsztyńskiej“ przy ulicy Dolnej Kościelnej nr. 12 (wprost głównej bramy kościoła katolickiego) jest do nabycia „Książeczka Bierzmowania, czyli wskazówki i modlitwy do godnego przyjęcia św. Sakramentu Bierzmowania, przez ks. Lubeckiego.“ (Z obrazkiem.)

Cena tylko 10 fen.

Książeczki te są do nabycia w polskim i w niemieckim języku.

Miesięczna rozsyłka 500 000 sztuk

HAVANILLOS,

małe, z najlepszej tabaki wyrabiane cygary, dla tanięj ceny i wybornego smaku bardzo rozpowszechnione poleca 500 sztuk tylko 7 marek.

P. POKORA, fabryka cygar, Wejherowo (Neustadt W. Pr.)
Rozsyłka przez zaliczkę.

Z listów pochwalnych:

Horne 26. 1. 94. Cygary, które mi Pan przysłał odebrałem, paczka się nie uszkodziła i bardzo mię ukontentowała, bo cygary mi się udały i są dobre. Ad. Łukaszewski.

Gersche, 26. 1. 94. Bardzo jestem zadowolony, dziękuję Panu i proszę mi przysłać (obstalunek) St. Wilczak.

Witten, 26. 1. 94. Cygary dzisiaj odebrałem i jestem bardzo kontent. Jos. Sceśniak.

Röhlinghausen, 19. 2. 94. Cygary zamówione odebrałem, jestem bardzo zadowolony i proszę (nowy obstalunek) L. Borowski.

Gr. Klinsch, 8. 3. 94. Nadesłane mi wyroby bardzo mię zadowolniły i proszę mi na nowo przesłać (obstalunek) J. Schroeder, nadinspektor.

Erbach, 30. 3. 94. Po odebraniu Pańskiej przesyłki donoszę, że z takową kontent i myślę z temi cygarami dobry interes zrobić, F. Hering.

Przyjmę zaraz lub później

UCZNIĄ

do méj farbierni i chemicznej pralni.

J. Frenschkowski
w Olsztynie.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲
Rolosy do okien,
Woskowane materye,
i Tapety

kupuje się najtaniej u
F. Nipkow,

Gutsztacka ulica nr. 1.

●●●●●●●●●●●●●●●●